

Podatek reprograficzny wzrosnie o kilka tysięcy %?

22 stycznia 2014

Organizacje zrzeszające twórców dążą do podwyższenia tzw. opłaty reprograficznej nakładanej na urządzenia elektroniczne, które służą do kopiowania utworów – nawet o kilka tysięcy procent. Chcą też zwiększyć katalog produktów nią objętych. Ma to podwyższyć rekompensatę dla twórców z tytułu kopiowania ich utworów na użytek prywatny. Jednak producenci sprzętu obawiają się, że nowe prawo doprowadzi do znaczącego wzrostu cen, na czym stracą zarówno oni, jak i konsumenci.

„Według naszych badań ponad 90 proc. konsumentów nie zdaje sobie sprawy, że kupując sprzęt do odtwarzania filmów czy muzyki, płaci specjalny podatek, który rekompensuje twórcom to, że my na tym sprzęcie odtwarzamy filmy czy muzykę naszym znajomym” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Michał Kanownik, dyrektor Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT.

Tzw. opłata reprograficzna ma w zamyśle wynagradzać autorom fakt, że w pewnych przypadkach prawo zezwala na legalne kopiowanie ich dzieł. Obecnie wynosi ona 0,05-3 proc. ceny urządzenia. Ostatnio organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, takie jak np. Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, domagają się jej radykalnego podniesienia, a także objęcia nią innych sprzętów.

„Część organizacji, które pobierają taką opłatę, zaproponowała, żeby ją podwyższyć nawet o 5,9 tys. proc., jeśli chodzi o już objęte nią urządzenia” – mówi Kanownik. „Proponują ponadto rozszerzyć katalog urządzeń objętych tym parapodatkem o dodatkowe pozycje, m.in. tablety, smartfony, aparaty fotograficzne, kamery wideo czy telewizory. Spowoduje to bardzo odczuwalny wzrost ich cen.”

Szacuje się, że doprowadzi to do wzrostu ceny smartfonów o 10-50 zł. Tanie laptopy mogą podrożeć o 50 zł, a nowoczesne ultrabooki – o 120 zł.

ZIPSEE zwraca też uwagę, że według propozycji organizacji twórców opłatą reprograficzną ma być objęty sprzęt, który nie jest wykorzystywany do kopiowania treści, tylko do ich odbioru – jak telewizory, bądź wręcz do tworzenia własnych dzieł – jak aparaty fotograficzne i kamery.

W 2013 r. organizacje reprezentujące twórców pobrały z tytułu paropodatku 27 mln zł. Część środków trafia do samych twórców, a część pozostaje na kontach organizacji. Według szacunków ZIPSEE, samo objęcie opłatą nowych urządzeń spowoduje wzrost dochodów organizacji twórczych o około 320-350 mln zł rocznie. Ostateczną decyzję w kwestii ewentualnych zmian w opłacie reprograficznej podejmie minister kultury i rząd.

„Zobaczymy, czy uwzględni on postulaty organizacji twórców, czy też weźmie pod uwagę zdanie przedsiębiorców z branży elektroniki użytkowej” – mówi Kanownik.

Źródło: [Newseria](#)